się powodem skandalu (tzw. „skandal krzyża") dla Żydów i zlekceważenia przez pogan (1 Kor 1,23). Tego „zgorszenia krzyża" nie należy usuwać (Ga 5,11), bo Chrystus jest „znakiem na upadek i powstanie wielu" (Łk 2,34). W śmierci Chrystusa przejawiła się moc i mądrość Boża (1 Kor 1,22–24; Dz 2,23), bo przez nią Bóg pojednał ze sobą świat. W dniu sądu ostatecznego Chrystus utożsami się z cierpiącymi, by w ich imieniu oddawać sprawiedliwość (Mt 25,35–45). Chociaż Chrystus zmartwychwstał i wszedł do chwały, nie uwolnił ludzi od cierpień i śmierci. Nastała wprawdzie „era mesjańska", ale są to czasy ucisku (Mt 24,8; Dz 14,22; 1 Tm 4,1). Jezus zapowiedział, że cierpienia przyjść muszą (Mt 16,21–23; 24,6–7), nawet spotęgują się w miarę, jak ludzkość coraz głębiej wchodzić będzie w „czasy mesjańskie" i zbliżać się będzie do końca (Mt 24,21 nn. 30; por. Dn 12,1); wielu będzie cierpiało z Jego powodu (Mt 5,11), a każdy, kto chce być Jego uczniem, musi wziąć swój krzyż i naśladować Go (Mt 16,24). Cierpienia chrześcijan, jako członków Mistycznego Ciała Chrystusa, stanowią kontynuację cierpień zbawczych Chrystusa (mają więc wartość zbawczą); Chrystus żyje w chrześcijaninie (Ga 2,20), ciało chrześcijanina należy do Chrystusa, cierpienia upodobniają je do Chrystusa Cierpiącego w ciele (Flp 3,10), zatem są cierpieniem Chrystusa (Rz 12,15; 1 Kor 12,26; 2 Kor 1,5; 1 P 4,13) i dopełnieniem cierpień Chrystusa (Kol 1,24). Jezus Chrystus nie wyjaśnił tajemnicy historii cierpienia, ale przyjął je na siebie jako posłuszny Sługa Pański i za to został wyniesiony i obdarzony mocą chwały zmartwychwstania; w ten sposób cierpienie stało się znakiem i środkiem zbawienia jako możliwość uczestniczenia nie tylko w cierpieniu i śmierci Chrystusa, ale także w Jego zwycięstwie przezwyciężającym skończoność i zło, a tym samym cierpienie i śmierć.

Józef W. Roslon

CNOTA

(gr. *areté*, łac. *virtus*), stała skłonność do urzeczywistniania jakiegoś dobra, które przyporządkowane do natury człowieka pełni funkcję celu.

A. Geneza i rozwój — 1. Grecka koncepcja cnoty — Określenie cnoty jako sprawności w dobru posiada swą genezę już w nauce Sokratesa (V w. prz. Chr.), jednakże klasyczny kształt i teorię uzyskało w *Etyce Nikomachejskiej* Arystotelesa (IV w. prz. Chr.). Grecka koncepcja cnoty, która wyrosła na tle starożytnej filozofii człowieka, zakładała tożsamość dobra i naturalnego celu istoty ludzkiej, pojmowanego zwykle jako psychofizyczna równowaga człowieka w horyzoncie życia społecznego, prowadząca do stanów szczęścia lub doskonałości w wymiarze życia doczesnego. Ta eudajmonistyczna, czyli ujmująca szczęście jako cel życia, i perfekcjonistyczna, a więc szczęście widząca w osiągnięciu doskonałości, wizja człowieka pociągała za sobą teorię racjonalnej harmonii cnót naturalnych jako warunku panowania człowieka nad sobą i swoim szczęściem.

2. Objawienie chrześcijańskie przyczyniło się do zmiany, a raczej poszerzenia pojęcia cnoty. Cnota, pozostając naturalną dyspozycją człowieka do działania zgodnego z rozumem oraz uwzględniającego dobro w wymiarze społecznym, uzyskała wymiar nadprzyrodzony dzięki łasce i miłości Bożej. Słowa Jezusa Chrystusa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem" (J 15,12, w kontekście 15,9–17) ukazały również ponadnaturalną, teologiczną podstawę wszystkich sprawności człowieka. Miłość Boża (*caritas*) stanowi o nadprzyrodzonej łączności ludzkiego dobra naturalnego, będącego przedmiotem cnót, z dobrem łaski Bożej i życia wiecznego, które jest celem ostatecznym wszystkich aktywności podejmowanych przez człowieka. Porządek cnót związany z porządkiem Miłości (*Virtus ordo amoris*, Augustyn) — to nowa wizja aretologiczna zapoczątkowana działalnością Chrystusa.

3. Chrześcijańska wizja cnoty osadzona jest na określonej koncepcji antropologicznej. Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście filozofia człowieka zbudowana przez Tomasza z Akwinu (XIII w. → tomizm). → Człowiek — według niej — w płaszczyźnie działania posiada z natury zasób dyspozycji umożliwiających mu podejmowanie konkretnych aktywności; dyspozycje te aktualizowane w działaniu przez rozumną i wolną decyzję człowieka stają się sprawnością, czyli doskonałością i działania, i jego sprawcy-podmiotu. Sprawność ta przyporządkowana do rzeczywistego dobra człowieka stanowi cnotę. Sprawność ku złu jest wadą. Każdy czyn ludzki powoduje pewnego rodzaju przekształcenia struktury człowieka, tzn. w tym przypadku spełniania jego naturalnych możliwości. Zmienność struktury człowieka w kierunku dobra lub zła pod wpływem działania wskazuje na powinność dbania o jakość swojego działania i rozwoju oraz na odpowiedzialność za nie. Wolne i dynamiczne uaktywnianie przez człowieka zastanych wewnętrznych dyspozycji (czyli samostanowienie) wyznacza płaszczyznę jego odpowiedzialności za kształt życia zarówno w aspekcie doczesności (w wymiarze osobowym i społecznym), jak i w perspektywie planu Bożego. Wobec wielości dyspozycji człowieka szczególną rolę wychowawczą pełni cecha umiaru, będąca normą postępowania

moralnego i podstawą równowagi moralnej. Wypływając z arystotelesowskiej „zasady złotego środka", cecha umiaru jest funkcją roztropności, czyli cnoty rozpoznawania właściwej miary życia konkretnego człowieka oraz kształtowania działania i innych cnót zgodnie z tą miarą. Nie jest to cecha wychowania cnót w duchu przeciętności, ale cecha optymalizacji, to znaczy w tym wypadku unikania skrajności, dążenie do harmonii działania i cnót zgodnej z konkretną, jednostkową naturą człowieka i zgodną z nadprzyrodzonym planem zbawienia.

B. Podział cnót — 1. W podziale Arystotelesa, mającym za podstawę rozróżnienie dwóch dziedzin rozumu (poznania teoretycznego oraz poznania praktycznego, czyli mającego na celu kierowanie życiem praktycznym) wyrażone są cnoty: a) umysłowe (dianoetyczne) — do których należą m.in.: mądrość i wiedza; b) moralne (etyczne) — skierowane na realizowanie dobra moralnego. 2. Podział dotyczący źródeł cnót w życiu osobowym człowieka: a) nabyte, które są wydobywane, utrwalane i doskonalone mocą naturalnych władz rozumowo-wolitywnych człowieka; b) udzielone, czyli wlane, które będąc nastawione na dobro nadprzyrodzone, uzyskały zdolność działania dzięki łasce uświęcającej Ducha Świętego (por. → dary Ducha Świętego). Cnota wlana to sprawność władzy przyrodzonej, która skutkiem interwencji Boga jest uzdolniona do działań zasługujących na życie wieczne. 3. Podział ze względu na charakter naturalny bądź nadprzyrodzony cnót: a) przyrodzone — obejmują dziedzinę naturalną konkretnych czynności człowieka, między innymi winna istnieć harmonia doskonaląca życie osobowe; b) nadprzyrodzone — odnoszą się do dziedziny ostatecznego celu człowieka widzianego w perspektywie nadprzyrodzonej, kierują życie ludzkie ku życiu wiecznemu i uzgadniają dobra i cele naturalne człowieka z dobrem nadprzyrodzonym i celem wyznaczonym przez mądrość Bożą. Cnoty nadprzyrodzone koncentrują się wokół trzech cnót teologicznych: → wiary, której zasadniczą funkcją jest odkrycie i rozpoznanie Boga jako celu ostatecznego → nadziei będącej cnotą entuzjazmu i cierpliwości w dążeniu do dobra nieskończonego, jakim jest Bóg, i → miłości, która jest nadprzyrodzonym źródłem wszelkich czynności woli (*mater et motor virtutum*) dokonywanych w aspekcie jedynego prawdziwego celu ostatecznego — Boga. Pełne zaangażowanie ducha ludzkiego w pracę nad doskonaleniem i harmonizowaniem cnót, dokonywane przy charyzmatycznym współudziale Ducha Świętego, jest dla człowieka zdobywaniem doskonałości, szansą nawiązania → dialogu i współdziałania z drugim człowiekiem oraz z Bogiem. Rozwój własnej osobowości dokonywany w obecności Boga i ukierunkowany przez wizję zbawienia jest współudziałem człowieka w zbawczym dziele Boga. Uprawa cnót przynosi nagrodę uświęconą miłosierdziem Bożym; jej kresem jest zbieranie *owoców Ducha Świętego* (Paweł Apostoł).

Wojciech Chudy Jerzy W. Gałkowski

CNOTY KARDYNALNE

(łac. *cardo* — zawiasy), zespół czterech głównych cnót moralnych (roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie) pełniących rolę zwornika i zasady organizacji działania moralnego każdego człowieka, a zarazem będących naturalną podstawą istnienia i aktualizacji wszystkich innych cnót w porządku moralnym.

A. Historia — Kryterium podziału życia moralnego człowieka na cztery centra doskonałości i aktywności, czyli na cnoty kardynalne, pochodzi ze starożytnej psychologii (V–IV w. prz. Chr. — Platon), rozwiniętej i udoskonalonej w średniowieczu (Tomasz z Akwinu → tomizm), dzielącej sferę psychiczną człowieka na władze, z których głównymi były: rozum, wola oraz uczucia: „gniewliwe" i „pożądawcze". Każda z cnót kardynalnych pełniła funkcję moralnej sprawności odpowiedniej władzy (por. niżej).

1. Filozofia grecka — Początków koncepcji filozoficznej głównych cnót moralnych należy szukać w filozofii człowieka i etyce Sokratesa (V w. prz. Chr.), jednak pierwsze teksty filozoficzne formułujące doktrynę czterech cnót kardynalnych to dialogi Platona (szczególnie *Fajdros*). Platon (→ platonizm) związał teorię cnót, czyli aretologię, z teorią duszy oraz koncepcją społeczeństwa: każdej z trzech części duszy (rozumnej, impulsywnej i pożądliwej) odpowiada cnota (mądrość, męstwo i umiarkowanie) oraz stan społeczny odznaczający się charakterem specyficznym dla danej części duszy (filozofowie, wojskowi i wytwórcy); czwarta cnota — sprawiedliwość — pełniła funkcję harmonizującą stosunki pomiędzy innymi cnotami w życiu moralnym człowieka oraz życie społeczne. Wraz z rozwojem teologii judaistycznej i chrześcijańskiej postawiona została teza o starotestamentalnym pochodzeniu doktryny czterech cnót pierwszych; tezę te uzasadniali szczególnie Filon z Aleksandrii (I w. prz. Chr. — I w.), Ambroży (IV w.) i Augustyn (IV–V w.) Ambroży jest także twórcą określenia *kardynalne*, które od niego używane było w odniesieniu do czterech cnót podstawowych. Arystoteles (IV w. prz. Chr. → arystotelizm), uczeń Platona, przejął od swego mistrza teorię czterech cnót, przy czym nadał jej